

Sygn. akt IV Ca 273/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Jolanta Deniziuk

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska (spr.), Mariusz Struski

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Sobocińska

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2013 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko R. K.

o alimenty

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego
w Łęborku z dnia 12 marca 2013r., sygn. akt III RC 233/12

oddala apelację.

Sygn. akt IV Ca 273/13

UZASADNIENIE

Powód M. K. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego – swojego syna R. K. alimentów w kwocie po 800 zł miesięcznie, uzasadniając żądanie tym, że od 4 lat żyje w biedzie, ma niesprawne sprzęty domowe, zepsute ogrzewanie, jest osobą schorowaną, a uzyskiwane dochody przeznacza na zakup lekarstw.

Pozwany R. K. wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc, że ojciec nie pozostaje w niedostatku, a mimo to pozwany opłaca ojcu obiady, przesyła doraźnie pieniądze oraz paczki głównie ze środkami czystości. Pozwany wskazał też, że ojciec zostawił swoją rodzinę, tj. żonę i syna, kiedy pozwany był małym chłopcem i od tego czasu nie interesował się synem, ani nie łożył alimentów.

Wyrokiem z dnia 12 marca 2013r. Sąd Rejonowy w Łęborku oddalił powództwo M. K..

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następującym stanie faktycznym:

M. K. jest ojcem R. K. urodzonego dnia (...) ze związku małżeńskiego M. K. z L. K. z domu Z., które to małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sadu Rejonowego w Zielonej Górze dnia 17.10.1983r. w sprawie R III C 564/83. Jeszcze przed orzeczeniem rozwodu powód wyprowadził się od żony i syna, nie utrzymywał kontaktów z rodziną, nie interesował się synem, nie łożył na jego utrzymanie.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, obecnie R. K. mieszka wraz z żoną w B., gdzie prowadzi działalność gospodarczą – zajmuje się doradztwem w zakresie przemysłu. Jego roczny dochód kształtuje się na poziomie 19.000 euro. Żona pozwanego jest lekarzem, robi specjalizację z psychiatrii dziecięcej, uzyskuje dochód ok. 2150 euro miesięcznie. Małżonkowie mają na utrzymaniu troje dzieci – najstarsze ma 7 lat, uczęszcza do szkoły, dwuipółletnie dziecko chodzi do przedszkola, a najmłodsze urodziło się w październiku 2012r.. Od sierpnia 2012r. rodzina pozwanego zamieszkuje w domu jednorodzinnym, w zabudowie szeregowej, na zakup którego zaciągnęli kredyt w wysokości 260.000 euro, a rata kredytu wynosi miesięcznie 1100 euro. Miesięczny koszt utrzymania domu to łącznie 500 euro (250 euro – zarządzanie, 100 euro – prąd, 150 euro – gaz. Koszt dojazdu do pracy żony pozwanego oscyluje na poziomie 250 euro miesięcznie, a specjalizacji – 230 euro. Wydatki szkolne i przedszkolne, łącznie z zajęciami dodatkowymi dzieci to około 260 euro miesięcznie, zakup odzieży dla dzieci – 200 euro.

Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynika, że powód M. K. zamieszkuje w T. w domu o pow. 90 m², który na mocy umowy darowizny z dnia 27.03.2009r. dokonanej przez powoda stanowi własność pozwanego. Podatek od nieruchomości opłaca pozwany, który sfinansował również remont centralnego ogrzewania w domu. Pozwany kupuje też ojcu węgiel na zimę. M. K. utrzymuje się z renty w wysokości 1180,94 zł miesięcznie. Koszty związane z bieżącym utrzymaniem mieszkania ponosi powód, są to opłaty za wodę – ok. 20 zł miesięcznie, prąd – 145 zł co dwa miesiące i gaz – 80 zł co dwa miesiące. Powód ma problemy z sercem, przyjmuje na stałe lekarstwa, na zakup których wydatkuje ok. 100 zł miesięcznie. Powód nie kupuje środków czystości ani odzieży, ponieważ produkty te otrzymuje od syna w przysyłanych regularnie paczkach. Powód nie ponosi też wydatków związanych z obiadami, ponieważ obiady przynosi mu opiekunka, co stanowi formę pomocy z (...) w (...). Do zadań opiekunki, która przychodzi codziennie na dwie godziny, należy sprzątanie, pranie, robienie zakupów. Sporadycznie powód otrzymuje też zasiłki celowe a raz-dwa razy w roku, mimo że nie spełnia ustawowego kryterium dochodowego, powód otrzymuje z dofinansowanie częściowych zakupów leków lub węgla.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, albowiem po stornie powoda nie występowała ustawowa przesłanka pozostawania w niedostatku (art. 128 kro i art. 133 § 2 kro). Powód dysponuje comiesięcznym dochodem w wysokości 1180,94 zł, a jego wydatki na zakup lekarstw oraz opłacenie eksploatacji mieszkania nie przekraczają 250 zł miesięcznie. Ponadto powód korzysta z pomocy syna, który sfinansował remont centralnego ogrzewania w domu, przysyła mu paczki z odzieżą i środkami czystości, opłacał opał na zimę czy obiady przynoszone ze szkoły. Dochody powoda ponad dwukrotnie przewyższają ustawowe kryterium dochodowe wymagane dla udzielenia mu pomocy z opieki społecznej. Zdaniem Sądu I instancji również gdyby powód racjonalnie gospodarował swymi środkami nie musiałby zaciągać kredytów konsumpcyjnych.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł powód, który podniósł, że zmodyfikował wszakże pozew, domagając się od syna alimentów w wysokości 400 zł miesięcznie, a nie, jak pierwotnie, 800 zł. Podtrzymał też w apelacji swe stanowisko o tym, że żyje w biedzie, przyznał, że centralne ogrzewanie jest zepsute od dwóch lat, podobnie pralka i kuchenka gazowa. Powód wskazał, że nie prosił syna, aby ten opłacał mu obiady. Apelujący zakwestionował też ustalenia Sądu I instancji, m.in. w zakresie sytuacji materialnej pozwanego, podnosząc, że kształtuje się ona znacznie lepiej, ponieważ dochody miesięczne syna są wyższe, a i posiada on drogi samochód oraz nieruchomości, co w jego ocenie pozwala synowi na płacenie alimentów na rzecz ojca w żądanej kwocie.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie, podnosząc przy tym, że ustalenia Sądu Rejonowego, jak i wydany na ich podstawie wyrok, są prawidłowe.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez powoda podlegała oddaleniu, jako całkowicie bezzasadna.

Sąd Rejonowy wydał słuszne rozstrzygnięcie oparte na prawidłowo ustalonym stanie faktycznym oraz dokonanych na jego podstawie rozważaniach prawnych wynikających z właściwie zastosowanych przepisów prawa.

Zważyć należy, że apelacja sprowadzała się w istocie do zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji. Powód w szczególności podniósł, że jest bardzo chory, cierpi na bardzo wiele schorzeń, a nie stać go na to, aby wykupić wszystkie zalecone lekarstwa. Zaprzeczył, by syn pomagał mu materialnie. Podważył pomoc syna w zakupie opału na zimę, jak i w zakresie zakupu obiadów, wskazując, że musiał z nich zrezygnować, z uwagi na cukrzycę. Jednak, wbrew powyższym twierdzeniom apelującego, analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie przez Sąd I instancji, jak i uważna lektura uzasadnienia wyroku tego Sądu, w którym to przedstawił on motywy swego rozstrzygnięcia, potwierdza jego słuszność. Zasadnym okazał się bowiem wniosek, że powód nie może skutecznie domagać się od swego syna alimentów, gdyż nie znajduje się, wbrew temu, co przedstawiał przed Sądem I instancji, jak i w wywiezionej przez siebie apelacji, w stanie niedostatku, o którym mowa jest w przepisie art. 133 § 2 kro.

Ustawodawca nie formułuje definicji legalnej pojęcia „niedostatku”, jednak rozumieć należy go jako stan, w którym dana osoba nie ma możliwości zaspokojenia własnymi siłami w pełni swych własnych usprawiedliwionych potrzeb, z własnych środków. Z treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11.07.2000r. (I CKN 226/00, Lex nr 51343) wywieść można wniosek, że w niedostatku znajduje się ten, kto nie dysponując żadnymi środkami utrzymania nie jest w stanie w pełni zaspokoić swych usprawiedliwionych potrzeb. Wyjaśnienia wymaga ponadto, że stan niedostatku nie może być nawet w prosty sposób utożsamiany z trudną sytuacją materialno-bytową.

W niniejszej sprawie bezspornym było, że powód nie jest pozbawiony środków finansowych, comiesięcznie uzyskuje wszakże stały dochód w postaci renty, którym winien racjonalnie nim gospodarować. Podkreślić również należy, że powód, który posiada własny dochód w wysokości 1180 zł miesięcznie, ma zapewnione miejsce zamieszkania w domu, który wprawdzie podarował synowi, niemniej jednak podatki od nieruchomości opłaca pozwany R. K.. Pozwany sfinansował również remont centralnego ogrzewania, z którego korzystał wszakże nie pozwany, a powód. Ponadto pozwany kupuje ojcu węgiel i obiady, przysyła też ojcu paczki ze środkami czystości i odzieżą. W tej sytuacji należy uznać, że pozostałe swoje potrzeby powód powinien zaspokajać z otrzymywanych przez siebie comiesięcznie dochodów. Sąd II instancji również nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że powód nie jest w stanie zaspokoić swych potrzeb z uzyskiwanego dochodu. Racjonalne nim gospodarowanie, jak na to wskazał Sąd Rejonowy, całkowicie pozwoliłoby mu na utrzymanie się. Nie ma bowiem podstaw do tego, by przyjmować, że potrzeby powoda aktualnie przewyższają uzyskiwany dochód i to w sposób, który powoduje, że M. K. popadł w stan niedostatku, czy że jest osobą biedną. Powód ma własne dochody, ma gdzie mieszkać, ma zapewnione obiady, otrzymuje od syna środki czystości i odzież. Wniosek zatem Sądu I instancji, iż powód nie znajduje się w stanie niedostatku w pełni zasługuje na akceptację.

Odnosząc się jeszcze do zaprezentowanych przez powoda w treści apelacji argumentów, stwierdzić należało, że kwestionowanie przez niego ustaleń Sądu I instancji w zakresie sytuacji materialnej pozwanego, jest bezskuteczne. W pierwszym rzędzie ocenie podlegała bowiem w niniejszej sprawie podstawowa przesłankę obowiązku alimentacyjnego, a tą jest w niej okoliczność pozostawania przez uprawnionego (powoda) w niedostatku. Przy czym, jak na to wyżej wskazano powód w takim stanie się nie znajduje, a wobec tego bez znaczenia pozostają dywagacje apelującego o tym, że sytuacja materialna jego syna kształtuje się znacznie lepiej, aniżeli ustalił to Sąd I instancji. Apelujący podnosił też w szczególności, że zadłużenie syna z tytułu kredytu na zakup domu jest jego dobrowolnym wyborem, pomijając przy tym, że wszakże i on sam również w sposób dobrowolny podjął decyzję o zaciągnięciu kredytów, a przy tym kredytów konsumpcyjnych. W tym zakresie dostrzec trzeba, że powód inną miarą ocenia syna, inną zaś siebie, pozostając wobec siebie bezkrytycznym. Ponadto uznać należało na podstawie treści wywiezionej apelacji, że niniejszy pozew i sformułowane w nim żądanie alimentacyjne ma stanowić dla powoda swoistą rekompensatę za uprzednie darowanie synowi nieruchomości, w zamian za co syn miał zobowiązać się wobec ojca do świadczenia na jego rzecz pomocy, przy czym w ocenie apelującego pozwany nie wywiązuje się z tego obowiązku. Takie motywy powodowego żądania nie stanowią jednak ustawowej przesłanki ochrony alimentacyjnej, wskutek czego nie zasługiwały na posłuch w niniejszej sprawie.

Mając powyższe na względzie należało, orzekając na podstawie art. 385 kpc, wywiezioną przez powoda apelację, jako bezzasadną oddalić. Bez znaczenia dla takiego rozstrzygnięcia pozostawała kwestia, czy powództwo dotyczyło kwoty

pierwotnie dochodzonej przez powoda w wysokości 800 zł, czy też zmodyfikowanej do poziomu 400 zł miesięcznie, skoro powództwo, a w konsekwencji i apelacja, już co do zasady, nie zasługiwały na uwzględnienie.